

Tadeusz Poklewski

Uwagi na temat stylistyki czternastowiecznego przekazu o inwestycjach obronnych Kazimierza Wielkiego

Acta Universitatis Lodziensis. Folia Archaeologica 16, 241-251

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz Poklewski

UWAGI NA TEMAT STYLISTYKI CZTERNASTOWIECZNEGO PRZEKAZU O INWESTYCJACH OBRONNYCH KAZIMIERZA WIELKIEGO

Opublikowany przez Jana Szlachtowskiego w 1872 r. jako rozdział trzeci *Kroniki Janka z Czarnkowa* tekst o inwestycjach obronnych Kazimierza Wielkiego¹ został ostatni raz zinterpretowany przez Jarosława Widawskiego w jego bezcennej rozprawie o miejskich murach obronnych w Polsce². Interpretacja wyniknęła stąd, że Widawski dopatrywał się w tekście źródła w edycji Szlachtowskiego autorskiej zasady umieszczania określenia przedmiotu inwestycji zawsze po nazwie miejscowości, w której inwestycja miała miejsce³. A z tą zasadą nie poszło w parze przestankowanie w wydaniu z „Monumentów”. Dlatego, w konsultacji z Tadeuszem Lalikiem, Widawski zmienił miejsca postawienia przecinków, dodał jedno określenie przedmiotu inwestycji przy nazwie Sandomierza⁴ i na nowo uporządkowany tekst przekazu opublikował w aneksie.

Można jednakże sądzić, że i Szlachtowski, stawiając przecinki w tekście wydawanego przekazu kronikarskiego, kierował się pewną logiką stylu jego autora. *Rękopis ottoboniański* bowiem, z którego skorzystał wydawca, zawiera tylko nieznaczną liczbę znaków przestankowych i łatwo się o tym przekonać, gdy się porówna zamieszczone w „Monumentach” facsimile początku rozdziału czwartego *Kroniki Janka z Czarnkowa* ze znajdującym się kilkadziesiąt stron dalej tekstem opracowanym przez Szlachtowskiego⁵.

Zasadę przestankowania interesującego nas tu szczególnie tekstu o inwestycjach obronnych, zastosowaną przez Szlachtowskiego, można chyba od-

¹ *Joannis de Czarnkow Chronicon Polonorum*, ed. J. Szlachtowski, Monumenta Poloniae Historica, t. 2, Lwów 1872, s. 625–627.

² J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973, s. 20–21 oraz aneks 1 na s. 78–79.

³ Tamże, s. 78, przypis.

⁴ Tamże, s. 78.

⁵ *Joannis de Czarnkow Chronicon...*, s. 631 i facsimile na wklejce.

czytać jako stylistycznie poprawną i logiczną⁶. Wydawca poszedł w ślad za szykiem nazw i określeń dzieła, zastosowanym przez autora kroniki w odniesieniu do inwestycji wymienionych na początku. Jest to najpierw „castrum Cracoviense”, potem „civitas Kazimiria”, „civitates Weliczca et Scavina”⁷. I dalej przecinki poszły wg takiego uszykowania słów: przedmiot inwestycji i nazwa lub nazwy miejscowości, przez całą Małopolskę aż do Nowego Miasta Korczyna⁸. Tu nastąpiła zmiana szyku, wynikająca – jakby się wydawało – z faktu wejścia w nazwę miejscową „Civitas Nova Corczin” słowa „civitas”, które we wszystkich innych wypadkach użycia określało przedmiot inwestycji. Dlatego też chyba, właśnie ze względów stylistycznych, przy tej nazwie miejscowości, na której autor kroniki zamknął listę inwestycji w Małopolsce, nastąpiła zamiana szyku dzieło-miejscowość na szyk miejscowość-dzieło. Tę też zasadę stosował już dalej autor kroniki, a za nim i stawiający przecinki wydawca, do inwestycji w Wielkopolsce, na Kujawach, w ziemiach sieradzkiej i łęczyckiej i na Rusi⁹. Odmiennie natomiast potraktował jedyne wymienione na Mazowszu dwie inwestycje w Płocku. Tam, że miał wymienić dwa dzieła, „civitas” umieścił przed nazwą miejscową, a modernizowane „castrum” po niej¹⁰.

Trzeba by chyba w tym miejscu zastanowić się nieco nad zadaniem autorskim kronikarza, który nie spisuje przecież ścisłego raportu o faktach, lecz tworzy dzieło narracyjne, literackie. Z pewnością już w XIV w. było przeznaczone ono do kopiowania i czytania¹¹. Zresztą liczba rękopisów i ich kopii, choć już piętnastowiecznych, które w odniesieniu do *Kroniki Janka z Czarnkowa* zebrał i przeanalizował Jan Szlachtowski przed jej wydaniem w „Monumentach”¹², też zdaje się potwierdzać sąd o dość szerokim rozchodzeniu się dzieła. Dlatego może warto powstrzymać się przy jego ocenie od szczególnego przywiązywania wagi czy to do szyku wyrazów, czy użytych określeń. Tym bardziej, że w odniesieniu do miast to jest przede wszystkim lista miejscowości zbudowanych, które jakoby – i to w opisowej formie literackiej dorzucił autor po wykazie – król także ufortyfikował¹³. Bezapelacyjnym pozytywnym rezultatem

⁶ Zwróciłem już na to uwagę dawniej: T. Poklewski, *Uwagi krytyczne o książce Leszka Kajzera i Jerzego Augustyniaka*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1987, R. 35, nr 3, s. 515 i przyp. 17 tamże.

⁷ *Joannis de Czarnkow Chronicon...*, s. 625.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 625–626.

¹⁰ Tamże, s. 626.

¹¹ Por. E. Potkowski, *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski średniowiecznej*, Warszawa 1984, s. 43–75, a zwłaszcza o czytaniu tekstów w szkołach na s. 73–74. ...

¹² *Joannis de Czarnkow Chronicon...*, s. 605–613, przedstawienie przez Jana Szlachtowskiego, wydawcę kroniki, wszystkich dziewięciu jej rękopisów.

¹³ Tamże, s. 627.

studium Widawskiego jest eliminacja z tej listy dwóch miast, których na pewno Kazimierz Wielki nie otoczył murami obronnymi, mianowicie Sanoka i Wąwolnicy¹⁴. Recenzentka wydanej książki, M. Żemigala, poza podniesieniem słusznych chyba zastrzeżeń metodycznych, miała w okresie publikowania recenzji podstawy, by zastanawiać się nad prawdziwością przekazu także w stosunku do Inowłódza, o którego murach obronnych żadnych informacji jeszcze wtedy nie posiadano¹⁵. Badacz Inowłódza, J. Augustyniak, informację kronikarza o inwestycji królewskiej potwierdził dopiero później, na podstawie wyników badań wykopaliskowych i źródła kartograficznego informującego o rozbiórce murów¹⁶. Warto przy tym podkreślić zarówno intuicję, jak i doświadczenie erudycyjne Widawskiego, który a priori mur miejski w Inowłodzu umiejscowił na tej linii, na której go potem Augustyniak odkopał¹⁷. Nie zmienia to jednak osądu co do ścisłości i jednoznaczności wyrazów i ich szyku w przekazie kronikarskim. Kompozycji literackiej dopatrywał się w interesującym nas tekście już dawniej Jan Szlachtowski, jego wydawca w „Monumentach”¹⁸, a potem także Ignacy Chrzanowski, który częścią widział w nim pamiętniki, a w części świadomie komponowany pamflet polityczny¹⁹. Nie inaczej ocenił stylistykę dzieła w 1959 r. Józef Sieradzki²⁰.

Trzeba by teraz zająć się samym edytowanym przez Szlachtowskiego w 1872 r. we Lwowie tekstem *Kroniki Janka z Czarnkowa*²¹. Wydawca w objaśnieniach pisze o trudnościach, na jakie natrafił podczas logicznego, stylistycznego i treściowego scalania jednolitego tekstu *Kroniki*, który w wykorzystywanym zbiorze źródeł rękopiśmiennych był zamieszany między inne zapiski kronikarskie i rocznikarskie oraz poprzedzielany nimi²². W rezultacie przeprowadzonego studium zestawił on 116 rozdziałów *Kroniki*. Trzy pierwsze wyjął spośród tekstów rocznikarskich i dołączył do *Kroniki Janka z Czarnkowa* uznając je, właśnie na podstawie stylu i treści, za brakujący wstęp do dzieła traktującego w zasadzie o czasach nastających dopiero po śmierci

¹⁴ Widawski, *Miejskie mury...*, s. 21.

¹⁵ M. Żemigala, [rec.] J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Warszawa 1973, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1979, t. 22, s. 325–328.

¹⁶ J. Augustyniak, *Zamek i mury miejskie w Inowłodzu w świetle badań wykopaliskowych*, [w:] *Materiały konferencji w Inowłodzu w dn. 2–3 maja 1980 r.*, Łódź 1984, s. 41–55, ryc. 9; 28–32.

¹⁷ Widawski, *Miejskie mury...*, s. 141, ryc. 19.

¹⁸ *Joannis de Czarnkow Chronicon...*, s. 614–616 i dalej, do s. 617, o łacinie autora kroniki.

¹⁹ I. Chrzanowski, *Historia literatury niepodległej Polski 965–1795 (z wypisami)*, Warszawa 1930, s. 8.

²⁰ J. Sieradzki, *Sprawa Janka z Czarnkowa i jego utwór*, „Studia Źródłoznawcze” 1959, t. 4, s. 41–43.

²¹ *Joannis de Czarnkow Chronicon...*, rozdz. 3, zatytułowany *Quomodo regebat regnum et populum*, na s. 623–631.

²² Tamże, s. 613–614.

Kazimierza Wielkiego²³. W rozdziale trzecim, zatytułowanym *Quomodo regebat regnum et populum*, znajduje się interesujący nas tutaj zapis o królewskich inwestycjach obronnych. I właśnie m. in. on został przez Szlachtowskiego wyjęty spośród roczników i dołączony do *Kroniki Janka z Czarnkowa*.

Ten pogląd wydawcy nie pozostał bez dyskusji. W sprawie wydanych źródeł zabrał najpierw głos M. Perlbach w 1886 r.²⁴, a potem Wojciech Kętrzyński w 1896 i 1897 r.²⁵ Tak zwana *Cronica magna Polonorum* zawarta w *Rękopisie ottononiańskim*, z którego tekst *Kroniki Janka z Czarnkowa* zestawił i wydał Jan Szlachtowski i który oznaczył jako I²⁶, doczekała się tym sposobem po 25 latach nowej oceny, a zarazem i odmiennego rozdzielenia. Nie wnikamy tu we wszystkie rezultaty studiów M. Perlbacha i W. Kętrzyńskiego, a zatrzymamy się nad tym jednym, który dotyczy bezpośrednio zapisu o obronnych inwestycjach Kazimierza Wielkiego.

W. Kętrzyński, po szczegółowej analizie układu i zawartości zbioru kronik i roczników nazwanego *Cronica magna Polonorum*²⁷, wyodrębnił zeń tekst odnoszący się do lat 1202–1377 i wydał go w całości od nowa, inaczej, aniżeli to uczyniono w drugim tomie „Monumentów”²⁸. Do odtworzonej tym sposobem kroniki, której literatura historiograficzna polska przyswoiła nazwę *Kroniki katedralnej krakowskiej*²⁹, włączył on rozdział, który przedtem Szlachtowski wyjął spośród roczników, a faktycznie z tekstu uznanego przez W. Kętrzyńskiego za stanowiący jednolitą kronikę³⁰. Rozdział, który w wydaniu Szlachtowskiego *Kroniki Janka z Czarnkowa* otrzymał numer trzeci, w wydaniu przez W. Kętrzyńskiego *Kroniki katedralnej krakowskiej* stanowi rozdział ósmy³¹.

Co do tego, jak należy interesujący nas rozdział *Quomodo regebat...* traktować - jako część *Kroniki Janka z Czarnkowa*, czy jako część *Kroniki katedralnej krakowskiej* - nie ma w nowej polskiej literaturze przedmiotu zgodności. Ograniczymy się tu do kilku przykładów. W ślad za W. Kętrzyńskim, w swym podręczniku o dawnym dziejopisarstwie polskim, poszedł Jan

²³ Tamże.

²⁴ M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien zur Geschichte des Mittelalters*, „Die Grosspolnischen Annalen” 1886, H. 2, s. 41–70.

²⁵ W. Kętrzyński, *O kronice wielkopolskiej*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1896, ser. II, t. 8, s. 1–54; tenże, *O rocznikach polskich*, „Rozprawy Akademii Umiejętności. Wydział Historyczno-Filozoficzny” 1897, ser. II, t. 9, s. 164–354.

²⁶ *Joannis de Czarnkow Chronicon...*, s. 605–606.

²⁷ Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, s. 329–348.

²⁸ Tamże, s. 348–353.

²⁹ J. Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo polskie (do roku 1480)*, Wrocław 1964, s. 163–165.

³⁰ *Joannis de Czarnkow Chronicon...*, s. 613–614; Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, s. 335–336 i 348.

³¹ Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, s. 351–353.

Dąbrowski w 1964 r.³² Podobnie – jako rzecz oczywistą – zapis o inwestycjach obronnych Kazimierza Wielkiego za część *Kroniki katedralnej krakowskiej* przyjął w 1986 r. Jerzy Wyrozumski w II wydaniu monografii tego władcy, a w 1983 r. Janusz Bieniak w studium o początku *Kroniki Janka z Czarnkowa*³³. Natomiast wcześniej, w 1959 r., rozprawę W. Kętrzyńskiego oraz dawniejsze od niej studium Perlbacha, oba cytowane już tutaj, pominął zupełnie J. Sieradzki³⁴. A chyba szkoda, że tak bez żadnej argumentacji to zrobił, bo rozdziałowi *Quomodo regebat...* poświęcił nieco uwagi i to zarówno ze względu na miejsce przyznane przez Szlachtowskiego temu rozdziałowi w *Kronice* Janka z Czarnkowa, jak i ze względu na stylistykę tekstu³⁵. Wydaje się, że nie można było tak całkowicie pomijać milczeniem innych propozycji ustawienia przedmiotowego tekstu w kronikach, a już zupełnie nie należało przemilczać wydania go przez W. Kętrzyńskiego przy zestawianiu listy dotychczasowych wydań *Kroniki Janka z Czarnkowa*³⁶, zwłaszcza, że tekst w wydaniu W. Kętrzyńskiego jest w kilku miejscach odmienny od tego w wydaniu Szlachtowskiego. Wprawdzie obaj oni skorzystali z tego samego *Rękopisu ottoboniańskiego*, który i ich zdaniem, i później Dąbrowskiego, jest najlepszym przekazem *Cronicae magnae Polonorum*³⁷. Jednak, jak podkreśla Dąbrowski, a co pośrednio można wnioskować i ze sposobu zestawienia wydawanego tekstu przez Szlachtowskiego³⁸, edytor ten dysponował rękopisem gorszym aniżeli W. Kętrzyński. Dlatego też oba wydane teksty różnią się w kilku miejscach słowami lub ich przypadkiem względnie liczbą, a interpunkcja zastosowana przez W. Kętrzyńskiego jest zdecydowanie bardziej logiczna od tej, którą wprowadził Szlachtowski. Spróbujemy to wykazać przez zestawienie obu edycji. Porównamy je zresztą, właśnie ze względu na interpunkcję, jeszcze z edycją trzecią, przygotowaną przez Widawskiego i zawartą w aneksie do jego rozprawy³⁹.

³² Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo...*, s. 126–129.

³³ J. Bieniak, *Fragment 1333–1341 w twórczości dziejopisarskiej Janka z Czarnkowa*, cz. 1, „Zapiski Historyczne” 1983, t. 18, z. 4, s. 5–8; J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986, s. 161, 184–186, 223–224.

³⁴ Sieradzki, *Sprawę Janka z Czarnkowa...*, s. 33–53, nawet wśród dotychczasowych wydań *Kroniki Janka z Czarnkowa* nie wspomniał wydania przez W. Kętrzyńskiego tej partii, którą Szlachtowski uznał za trzy pierwsze rozdziały *Kroniki Janka z Czarnkowa* (tamże, s. 53, przyp. 169).

³⁵ Tamże, s. 41–42.

³⁶ Por. przyp. 34.

³⁷ *Joannis de Czarnkow Chronicon...*, s. 605–606; Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, s. 348; Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo...*, s. 126–127, 163–164.

³⁸ *Joannis de Czarnkow Chronicon...*, s. 625–627, widać w uwagach edytorskich Szlachtowskiego przykłady licznych korekt tekstu pierwotnego wg pozostałych ośmiu rękopisów.

³⁹ *Joannis de Czarnkow Chronicon...*, s. 625–627; Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, s. 351; Widawski, *Miejskie mury...*, s. 78–79.

Tekst opracowany przez Widawskiego różni się w 13 wypadkach od tekstu w wydaniu W. Kętrzyńskiego. O różnicach w stosunku do edycji Szlachtowskiego nie mówię tutaj, ponieważ określił je dokładnie sam Widawski i wiemy wobec tego, że polegają one tylko na odmiennej interpunkcji i dodaniu słowa „castrum?” w 12 wierszu. 10 z 13 różnic wynika z odmienności między wydaniem przez Szlachtowskiego i przez W. Kętrzyńskiego. W dwu wypadkach jest to nieistotna dla nas zmiana słów (w. 5 i 33); w jednym wypadku u Szlachtowskiego jest dodatkowe określenie miejscowości (w. 34); w jednym wypadku w wydaniu W. Kętrzyńskiego jest przecinek więcej (w. 3), a w jednym wypadku przecinek jest przesunięty (w. 31); w jednym wypadku jest to brak przymyka w wydaniu W. Kętrzyńskiego (w. 27). Te różnice traktowalibyśmy jako nieistotne dla sensu tekstu. Natomiast pozostałe cztery zmieniają ten sens dość zasadniczo. W jednym wypadku (w. 12) u W. Kętrzyńskiego nie ma spójnika „et” i to zmienia treść na tyle, że wyklucza drugą inwestycję w Sandomierzu i wtedy dodane w tym miejscu przez Widawskiego słowo „castrum” staje się zbędne. W jednym znowu wypadku w wydaniu W. Kętrzyńskiego jest słowo „castra”, którego nie ma u Szlachtowskiego (w. 15), a to również ułatwia odczytanie rodzaju inwestycji i wpływu na kolokwialność przekazu. Wreszcie w dwóch wypadkach (w. 14 i 18) Kętrzyński zmienił w stosunku do tekstu Szlachtowskiego na mnogą liczbę, w jakiej podano określenie inwestycji. Te cztery ostatnie różnice uznalibyśmy za zmieniające rozumienie przekazu w sposób istotny. W stosunku do wydania opracowanego przez W. Kętrzyńskiego, zmian wprowadzonych przez Widawskiego jest pięć. W jednym wypadku, o czym już mówiliśmy wyżej, Widawski dodał słowo „castrum” (w. 12) wprowadzając nowe dzieło, na które w kronice w wydaniu W. Kętrzyńskiego nie ma miejsca. W trzech wypadkach (w. 19, 27 i 29) wstawił przecinki, których w wydaniu W. Kętrzyńskiego nie ma, ale sam tekst w tych miejscach zawiera oczywisty przestanek. Wreszcie w jednym wypadku (w. 7) przestawił przecinek w sposób istotny dla rozumienia tekstu, wykluczyło to bowiem informację o budowie miasta w Lanckoronie na rzecz budowy „castrum”, a w Olkuszu – na odwrót – budowę zamku na rzecz miasta. Tak zatem, w naszym mniemaniu, w stosunku do wydania kroniki przez W. Kętrzyńskiego propozycja Widawskiego wprowadziła dwie istotne zmiany: owe nie usprawiedliwione „castrum” w Sandomierzu i – zapewne – uzasadnioną zamianę rodzaju inwestycji między Lanckoroną i Olkuszem.

Powyższe zestawienie wydań tekstu kroniki uczy, naszym zdaniem, jeszcze jednego. Mianowicie tego, o czym w zasadzie wie każdy archeolog-mediewista, że jednak każda informacja w przekazie pisanym o rzeczy materialnej, artefakcie – jak się ostatnio modnie mówi, wymaga każdorazowej odrębnej krytyki, a najlepiej sprawdzenia metodami właściwymi m. in. archeologii. Dopiero w następstwie takiej krytyki można chyba określać stopień prawdziwości przekazu, zwłaszcza kronikarskiego.

Badaczowi kazimierzowskich inwestycji obronnych jest w zasadzie obojętne, czy rozdział *Quomodo regebat...* jest wstępnym trzecim rozdziałem *Kroniki Janka z Czarnkowa*, jak to zaproponował Szlachtowski, a za nim przyjęli m. in. Sieradzki i Widawski⁴⁰, czy też jest on rozdziałem ósmym odrębnej *Kroniki katedralnej krakowskiej*, jak uważał W. Kętrzyński, a za nim J. Dąbrowski, J. Bieniał i J. Wyrozumski⁴¹. Istotne jest istnienie innego wydania tego rozdziału przez W. Kętrzyńskiego⁴², odmiennego od wydanego przez Szlachtowskiego w „Monumentach”⁴³. Tym bardziej to ważne, że po anastatycznej edycji „Monumentów” w 1961 r. tekst wydania *Kroniki Janka z Czarnkowa* tam zamieszczony stał się wielokrotnie bardziej dostępny od *Kroniki katedralnej krakowskiej* wydanej przez W. Kętrzyńskiego, zagubionej na ostatnich stronkach jednego z tomów „Rozpraw Akademii Umiejętności” z końca ubiegłego stulecia. Istotna jest edycja W. Kętrzyńskiego i z tego względu, że – jak to pokazało wyżej przedstawione porównanie – ma ona bardziej logiczną interpunkcję i łatwiej przez to koreluje się z wiedzą wynikającą z badań terenowych. Sądziłibyśmy, że możemy tu odstąpić od wykazania tej ostatniej właściwości wydania rozdziału *Quomodo regebat...* przez W. Kętrzyńskiego, ponieważ wynika ona nie tylko z dokonanego porównania z propozycją interpunkcji przedstawioną przez Widawskiego, ale też z materialnych dowodów zebranych przez tegoż. Zwłaszcza mamy tu na myśli inwestycje w Czorsztynie i Lelowie, a także w Sieradzu, Piotrkowie⁴⁴ i Brzeźnicy, choć w tej ostatniej jeszcze warto by badania terenowe uzupełnić. Natomiast nadal niejasne pozostają w zapisie kroniki braki w odniesieniu do zamków w Sandomierzu i Wieluniu, bo „Welun” na liście castrów między Nakłem i Międzyrzeczem to chyba Wieleń nad Notecią (w. 20–22). Żadnego określenia nie dostały też w dalszym ciągu miejscowości kujawskie: Kruszwica, Złotoria, Przedecz i Bydgoszcz (w. 23–25). Wprawdzie z innych przekazów pisanych i z faktu zachowania się ruin w Kruszwicy, Przedczu i Złotorii oraz z licznych oczywistych informacji w odniesieniu do Bydgoszczy⁴⁵ wynika, że z pewnością w tych czterech miejscowościach zbudowano zamki, ale nie przesądza to jeszcze nic w kwestii ufortyfikowania także i miast, przynajmniej w odniesieniu do Bydgoszczy, i wymaga badania w terenie.

⁴⁰ Sieradzki, *Sprawa Janka z Czarnkowa...*, s. 41–42; Widawski, *Miejskie mury...*, s. 20–21.

⁴¹ Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, s. 335–353; Dąbrowski, *Dawne dziejopisarstwo...*, s. 163–165; Bieniał, *Fragment...*, s. 8 i 12; Wyrozumski, *Kazimierz Wielki...*, s. 223–224.

⁴² Kętrzyński, *O rocznikach polskich*, s. 351.

⁴³ *Joannis de Czarnkow Chronicon...*, s. 625–627.

⁴⁴ Widawski, *Miejskie mury...*, s. 239–240 (Lelów), s. 337 (Piotrków Trybunalski), s. 420–423 (Sieradz).

⁴⁵ B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1984, s. 188 (Kruszwica), s. 262 (Przedecz), s. 342–343 (Złotoria), wreszcie s. 118 (Bydgoszcz).

Sądziłibyśmy, że nie prowadzi do weryfikacji omawianego przekazu z XIV w. jego porównywanie z przekazem Jana Długosza⁴⁶, w którym, co słusznie podniósł Widawski⁴⁷, listę miast w zasadzie przepisano z naszej kroniki, ale w którym lista zamków, pomnożona nadto o dwory (*curiae*), przedstawiona jest w układzie sprawlającym wrażenie przestawionego w stosunku do czternastowiecznego pierwowzoru, no i znacznie bardziej liczna. A zatem tylko jeden z dwu równorzędnych składników tekstu Długosza przystaje do naszej kroniki; drugi różni się znacznie. Dlatego i wszelki dowód per analogiam jest osłabiony.

Konkluzji nasz wywód posiada kilka i podawaliśmy je w toku przedstawionego wyżej rozumowania. Wydaje się jednak, że warto jeszcze w zakończeniu podkreślić dwie sprawy. Układ zapisu o inwestycjach Kazimierza Wielkiego w rozdziale *Quomodo regebat...* godzi się z narracyjnym stylem właściwym kronikom i nie można w tym zapisie dopatrywać się całkowitej ścisłości, a wszelkie interpretacje i sprawdzania zawartych w nim informacji będą nadal wskazane. Należałoby jednak chyba szerzej posługiwać się w tym celu tekstem wydanym przez W. Kętrzyńskiego, a nie tylko opierać się na tym, który opublikował na 25 lat przed nim Jan Szlachtowski.

Trzeba też wyciągnąć konsekwencje z pewnych prawdopodobnych opuszczeń autora *Quomodo regebat...* Dotyczą one przede wszystkim niektórych zamków, bo np. zamek kaliski trudno w świetle badań archeologicznych przypisać innej fundacji, aniżeli Kazimierza Wielkiego⁴⁸. Podobnie można by Kazimierzowi Wielkiemu przypisać budowę zamków w Pyzdrach, Wieluniu i Kole. Tymczasem ani jeden z nich nie znalazł się na czternastowiecznej kronikarskiej liście inwestycji królewskich; umieścił je na niej dopiero Długosz⁴⁹. Chyba zatem dalsze badania nad miejskimi inwestycjami obronnymi pochodzącymi od samego Kazimierza Wielkiego lub z jego czasów należałoby prowadzić mając na względzie nie tylko sprawdzenie listy kronikarskiej, lecz także biorąc pod uwagę możliwość jej rozszerzenia. W tej mierze poglądów Widawskiego i jego znaczącej monografii średniowiecznych murów miejskich w Polsce nie uważamy za bezdyskusyjne zamknięcie problemu badawczego⁵⁰.

⁴⁶ *Ioannis Długossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, ks. 9, wyd. I, Garbaciak i in., Warszawa 1978, s. 349–350 oraz noty wydawców na s. 463–465.

⁴⁷ Widawski, *Miejskie mury...*, s. 21.

⁴⁸ T. Poklewski, *Dzieje zamku w Kaliszu*, [w:] *XXXIV Walny Zjazd Delegatów Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego, Materiały na sesję naukową*, Kalisz 1987, s. 4–6; A. Mikołajczyk, *Problemy monetarne Kalisza w XIV stuleciu*, [w:] *Materiały na sesję...*, s. 2.

⁴⁹ *Ioannis Długossii Annales...*, s. 349; podobnie Guérquin, *Zamki w Polsce*, s. 171 (Koło), s. 265–266 (Pyzdry), s. 325–326 (Wieluń), a tu autor chyba mylnie wiedzę o założeniu zamku przez Kazimierza Wielkiego czerpie z kroniki Janka z Czarnkowa, bo chyba zapis w rozdz. *Quomodo regebat...* dotyczy Wielenia, o czym piszemy wyżej.

⁵⁰ J. Augustyniak, L. Kajzer, *W sprawie studiów nad budownictwem obronnym sieradzkiego. Odpowiedź na recenzję Tadeusza Poklewskiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1987, R. 35, nr 3, s. 526.

Rozdział *Quomodo regerbat regnum et populum* w trzech wydaniach

Jana Słachetowskiego (1872)	Wojciecha Kętrzyńskiego (1897)	Jarosława Widawskiego (1973)
1	2	3
<p>[...] Ex opposito etiam castri Cracoviensis ultra Wyslam, circa ecclesiam, quae dicitur Rupella civitatem muravit, quam ex suo nomine Kazimiriam vocavit, plures etiam alias civitates, videlicet Weliczam et Scavinam, Lanczoronam, castrum Hileus, Bandzen, Lelow, civitatem et castrum Czorstien, castrum Niepolomicze, castrum Oczez, castrum Crzepicze, castrum in terra Sandomiriensi et ipsam civitatem Sandominiam, Wisliciam, Szydłow, Radom, Opoczno, Wawelnicza, civitatem Lublin, civitatem et castrum in Szeczechow, Solecz in Zawichosth, in nova civitate dicta Corczin castrum, in Polonia Kalisz, Pysdri, Stawiszin civitates, Conyn civitatem et castrum, in Nakel, in Welun, Medzirzecz, Ostrzeszow cast-</p>	<p>[...] Ex opposito etiam castri Cracoviensis ultra Wislam, circa ecclesiam, que dicitur Rupella, civitatem muravit, quam ex suo nomine Kazimiriam nuncupavit, plures alias civitates, videlicet Wieliczkam et Scavinam, Lanczoronam, castrum Hileus, Bandzin, Lelow civitatem et castrum, Czorstien castrum, Niepolomicze castrum, Oczez castrum, Crzepicze castrum. In terra Sandomiriensi ipsam civitatem Sandominiam, Wisliciam, Szydłow, Radom, Opoczno, Wawelnicza civitates, Lublin civitatem et castrum; castra in Secechow, Solecz, in Zawichost, in nova civitate dicta Corczin castra. In Polonia Kalisz, Pysdri Stawiszin civitates, Conyn civitatem et castrum; in Nakel, in Welun, Medzirzecz, Ostrzeszow cast-</p>	<p>[...] Ex opposito etiam castri Cracoviensis ultra Wyslam, circa ecclesiam, quae dicitur Rupella civitatem muravit, quam ex suo nomine Kazimiriam vocavit, plures etiam alias civitates, videlicet Weliczam et Scavinam, Lanczoronam castrum, Hileus, Bandzen, Lelow civitatem et castrum, Czorstien castrum, Niepolomicze castrum, Oczez castrum, Crzepicze castrum, in terra Sandomiriensi (castrum?) et ipsam civitatem Sandominiam, Wisliciam, Szydłow, Radom, Opoczno, Wawelnicza civitatem, Lublin civitatem et castrum, in Szeczechow, Solecz, in Zawichosth, in nova civitate dicta Corczin castrum, in Polonia Kalisz, Pysdri, Stawiszin civitates, Conyn civitatem et castrum, in Nakel, in Welun, Medzirzecz, Ostrzeszow cast-</p>

Aneks (cd.)

1	2	3
<p>ra. Welun civitatem. Bolesławecz castrum, in terra Cujaviae Cruschwica. Slothoria. Przedecz. Bidgoszcza. In terra Syradiae ibidem firmum castrum Pyotrkow, civitatem in Brzesnica castrum. In terra Lanciensi ipsam civitatem et castrum in Juniwłodz. civitatem et castrum. In Mazovia civitatem Ploczsko, castrumque quod prius erat de uno circumdatum muro, secundo circumdedit muro. In terra Russiae Lamburgam alias Lwow civitatem et duo castra. Przemisl castrum. Sanok civitatem et castrum. Crosno civitatem, Lubaczow, Trebowla, Halicz, Tustan castra. Has omnes civitates et castra muris fortissimis, domibus et turribus altis, fossatis profundissimis aliisque propugnaculis circumdedit in decorem genti regnique Poloniae refugium et tutelam. [...]</p>	<p>ra. Welun civitatem. Bolesławecz castrum. In terra Cujavie Cruschwica. Slothoria. Przedecz. Bidgoszcza. In terra Syradie ibidem firmum castrum, Poitrkow civitatem Bresnica castrum. In terra Lanciensi ipsam civitatem et castrum in Inowłodz civitatem et castrum. In Mazovia civitatem Ploczsko castrumque, quod prius erat de uno circumdatum muro, secundo circumdedit illud. In terra Russiae Lamburgam civitatem et duo castra, Przemisl castrum, Sanok civitatem et castrum, Crosno civitatem, Lubaczow, Trebowla, Halicz, Tustan castra. Has omnes civitates et castra muris fortissimis, domibus et turribus altis, fossatis profundissimis aliisque propugnaculis circumdedit in decorem gentis regnique Polonie refugium et tutelam. [...]</p>	<p>ra. Welun civitatem. Bolesławecz castrum, in terra Cujaviae Cruschwica. Slothoria, Przedecz, Bidgoszcza. In terra Syradiae ibidem firmum castrum, Pyotrkow civitatem, in Brzesnica castrum. In terra Lanciensi ipsam civitatem et castrum, in Juniwłodz civitatem et castrum. In Mazovia civitatem Ploczsko, castrumque quod prius erat de uno circumdatum muro, secundo circumdedit muro. In terra Russiae Lamburgam alias Lwow civitatem et duo castra. Przemisl castrum, Sanok civitatem et castrum, Crosno civitatem, Lubaczow, Trebowla, Halicz, Tustan castra. Has omnes civitates et castra muris fortissimis, domibus et turribus altis, fossatis profundissimis aliisque propugnaculis circumdedit in decorem genti regnique Poloniae refugium et tutelam. [...]</p>

Tadeusz Poklewski

REMARKS ON THE STYLISTICS OF A 14TH CENTURY TEXT CONCERNING
DEFENCE INVESTMENTS OF CASIMIR THE GREAT

The text which is entitled *Quomodo regebat regnum et populum* and lists castles and towns allegedly built and fortified (surrounded by walls and moats) by Casimir the Great is discussed. Researchers of medieval military architecture in Poland often tend to forget that the text, which in 1872 was accepted by Jan Szlachtowski as part of the *Chronicle* of Jan of Czarnków and as such published in vol. II of *Monumenta Poloniae Historica*, was re-examined by Wojciech Kętrzyński who proved it to be a fragment of another chronicle. The text was again published by Kętrzyński in 1897 as part (chapter 8) of another chronicle which he had reconstructed. Kętrzyński findings have been accepted by Polish historiography (J. Dąbrowski, J. Bieniak, J. Wyrozumski) and the chronicle reconstructed by him from several texts has been named the *Cathedral chronicle of Cracow*.

The changes in punctuation which were introduced to the 1872 edition of *Quomodo regebat...* by Jarosław Widawski in 1973 had already been present in the Kętrzyński's edition of 1897, while the latter text is far more logical and explicit than that interpreted by Widawski.

Attention is called to the fact that *Quomodo regebat...* is a chronicle and thus a literary work and therefore its literary narrative stylistics should not be ignored by its interpreters. Consequently, the text should not be treated literally and the list of defence investments regarded as a full record of all Casimir the Great's undertakings in this field. For this reason, despite the latest opinion of Leszek Kajzer and Jerzy Augustyniak, this writer proposes to widen the scope of studies of the defensive town walls built in the reign of Casimir the Great.